

**DZIŚ,** w numerze

★ Nie tylko interes własny... ★ Wywiad z polskim wynalazcą nowej szczepionki przeciwko Heine-Medina ★ Nad Missisipi i Missouri ★ Łodżianin - pogromcą lwów ★ Meliny pijackie na Widzewie ★ Przed lekkoatletycznymi mistrzostwami Europy

# Chińscy artyści serdecznie witani w Łodzi

W Łodzi gości 80-osobowy Reprezentacyjny Zespół Teatralno-Taneczny Chińskiej Republiki Ludowej. W dniu wczorajszym nasi chińscy goście zwiedzali obiekty przemysłowe i miasto.

Na ulicy, w Grand Hotelu, wszędzie, gdzie się pokażą, wzbudzają duże zainteresowanie i życzliwy uśmiech Łodziaków. Szczerze chińskie artysty, młod i ładne, w swoich barwnych, jedwabnych sukniach o charakterystycznym kroju, cieszą się w Łodzi dużą sympatią.

doskonale opanowała ten język. Wszędzie zawiłości techniczne budowy wyjaśniają inż. Sprusiak i dyr. Lipiński.

Z kolei czeka nas prawdziwie górską wspinaczkę. Dyrektor zaprasza na sam dach teatru. Stąd, z około 50-metrowej wysokości, widać jak na dłoni panoramę Łodzi. Ruszowanie się pełne dziań, przewidywalne schody, lekko się chwija, a mimo to młodzi artyści bez obawy wdrapują się na samą górę.

Przez tłumaczkę zapytałem dyrektora zespołu p. Chu-wu, jakie wrażenie wywarł na nim teatr. Pan Chu-wu uprzejmie udzielił krótkiego wywiadu, podkreślając, że „na tak piękny wielki teatr łodziński musi czekać z dużą niecierpliwością”. Pan Chu-wu dodał, że największy teatr ludowy w Pekinie ustępuje łodziemu wielkością i nowoczesnością urządzenia.

Gospodarzy wprowadzili w prawdziwe zakłopotanie pytania dotyczące bardzo długiego okresu budowy teatru...

Goście wymieniają swoje uwagi o budowli. Najweselszy członek zespołu Czi-In-tszaj mówi bez przerw. Niestety, nie możemy przekazać tych uwag, gdyż nie znamy chińskiego. Jest jednak uroczą Chinka p. Uej-lin, tłumaczka tekstów autorskich — mówiąca po angielsku. Od niej dowiadujemy się, że łodzijski Teatr Narodowy przypadł bardzo do gustu jej kolegom, a zwłaszcza wszystkie urządzenia techniczne.

Wrażenie wolnego tempa budowy teatru rekompensuje tempo budowy hali sportowej, którą z kolei zwiedza zespół. I tutaj słuchają goście z dużym zainteresowaniem objaśnień kierownika p. Derzyńskiego. Przy okazji dowiadujemy się i my, że od 15 września uruchomiony będzie w hali hotelu, restauracja i sala gimnastyczna, gdyż w tym czasie przyjadą na zgrupowanie sportowcy.

Kolejnym punktem programu jest Elektrociepłownia. Serdecznie wita go inż. Małeki i oprowadza ich po magazynach, nastawia itp. Pytania, jakie padają, świadczy, że chińscy artyści interesują się bardzo również tym największym obiektem przemysłowym Łodzi.

Wreszcie koniec zwiedzania. Jeszcze tylko wpisuje się dyr. Chu-wu, czołowa solistka i dyrektor artystyczny Wang-I-a w pamiątkowej księdze Zakładów i otrzymuje od żalozgi Elektrociepłowni bukiet czerwonych goździków. Chińczycy dziękują „po polsku”. Robotnicy nie pozostają im dłużni, nacyli się już po chińsku: „Sje-sje” znaczy „dziękuję”. Przed autokarem młode robotnice wymieniają pośpieszne adresy. Autokar rusza. — Przyjdziecie kiedyś znowu do nas! Na razie do widzenia — co znaczy po chińsku „Tszaj-tszien”.  
L. G.

Przed Grand Hotelem stoi młody Vietnamczyk, student łodzijskiej uczelni. Przeszedł specjalnie, aby zobaczyć naszych gości z dalekich Chin. Wszyscy członkowie zespołu są szalenie mili, zawsze uśmiechnięci i bardzo grzeczni. Wielu z nich nauczyło się kilku podstawowych grzecznościowych słów jak: dzień dobry, dziękuję, przepraszam itd., którymi szafują wokół.

Pierwszym obiektem, jaki zwiedzamy, jest Narodowy Teatr w Łodzi. Ten imponujących rozmiarów gmach wzbudza żywe zainteresowanie. Chińczycy z zacięciem przyglądają się planszom i makietom przyszłego teatru i z uwagą przysłuchują się objaśnieniom tłumaczki-Polki, młodej studentki orientalistyki na Uniwersytecie Warszawskim — Agnieszki Lobuczojny, która

podaje wiadomość swego korespondenta w Libanie, że wojska amerykańskie rozpoczęły w Libanie zakrojoną na szeroką skalę budowę fortyfikacji w szczególności w górzystych okrzegach kraju.

Dowództwo amerykańskie w dalszym ciągu koncentruje w wybrzeży Libanu okazy wojenne z nowymi oddziałami gotowymi do wyładowania w każdej chwili. Obecnie stan liczebny wojsk amerykańskich w Libanie zwiększył się do 25 tys. żołnierzy.

## Projekt ustawy o samorządzie robotniczym na warsztacie CRZZ

WARSZAWA (PAP). — 13 bm. odbyło się w gmachu CRZZ w Warszawie posiedzenie komisji samorządu robotniczego, która dyskutowała wstępny projekt ustawy o samorządzie robotniczym. Po publicznej dyskusji nad projektowaną ustawą ma ona wejść pod obrady Sejmu na sesji jesiennej. Wydanie tej ustawy jest konieczne ze względu na zbliżające się wybory do rad robotniczych i rad zakładowych.

# ZE SWATA

WIEDEŃ. — W czasie ostatniego weekendu 9 osób straciło życie w Alpach austriackich. Wiekście tych katastrof spowodowało poszukiwanie zarostek na skałach. DELHI. — Premier Indii Nehru zakomunikował w posiedzeniu Radzie Stanów, że zaproponował premierowi Pakistanu Noonowi, aby spotkał się z nim w Delhi w celu omówienia sprawy ostatnich incydentów na granicy obu państw.

## 100 ofiar nieznannej choroby w Turcji

SOPIA (PAP). — Niedawno z trudem opanowaną w azjatyckiej części Turcji epidemię choroby, która wybuchła tam latem bc. Obecnie do Sofii dotarły za pośrednictwem prasy turkckiej trwożne wieści o szerzeniu się w okolicach miasta Dياربكر, w południowo-wschodniej Turcji, epidemii nie znanej dotychczas choroby, która spowodowała w ciągu niewielu dni śmierć przeszło 100 osób. Choroba atakuje przeważnie dzieci i młodzież w wieku od lat 12 do 18. Zewnętrzny objaw choroby są jatrzące się rany na twarzy i całym ciele, porastające gestym włosiem. Miejskowa ludność nazwała ją malpiałą chorobą, albowiem pozbawia twarzę dotkniętych nią osób ludzkiego wyglądu, upodobniając je do malpich.

Do Dياربكر wysłano ekspedycję złożoną z wybitnych lekarzy, którzy mają pokierować zwalczaniem epidemii.

W ostatnich miesiącach oddziały pakistańskie kilkakrotnie naruszyły granice Indii, parę razy doszło do wymiany ognia.

BERLIN. — W dzienniku „Neues Deutschland” ukazał się artykuł plóra członka KC SED, Karla Mewisa, informujący o budowie wielkiego kanału, który połączy wielki port NRD Rostock z Pragą. Mewis podkreśla, że planowany kanał przyczyni się do rozwoju gospodarki NRD.

LONDYN. — Jak donoszą z Goma (Kongo Belgijskie) na północnym zboczu wulkanu Nyamuragira (3,045 m) w Parku Narodowym Alberta powstał nowy krater. Z krateru na wysokość prawie 300 m wylatują stopniowo kamienie i bryły skalne. Potok lawy spływa-jący na równinę ma już 5 km długości.

LONDYN. — W nocy z soboty na niedzielę policja przeprowadziła obławę w poszukiwaniu narkotyków skradzionych ze szpitala wojskowego. Lekarze stwierdzają, że chodziło o tak poważną ilość narkotyków, że mogłoby one w wypadku niewłaściwego użycia zabić tysiąc osób.

zienia Ogólnego. Pierwszy przemawiał delegat Hiszpanii Jose de Leiquerica, który uznał inwazję angielsko-amerykańską na Bliskim Wschodzie za usprawiedliwioną. Następny mówca, delegat Indonezji Sastroamidjojo zażądał natychmiastowego wycofania wojsk USA i Anglii z Bliskiego Wschodu, uważając to za wstępny warunek dalszych rozważań nad uregulowaniem problemu blisko-wschodniego.

Obrady trwają.

## Sytuacja nadal napięta

# Wojska USA w Libanie budują fortyfikacje

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że w poniedziałek w Beirutie policja i wojsko oboczyły część dzielnic handlowej, by zapobiec zamachom bombowym. Prawo wjazdu do strzeżonej części miasta mają wyłącznie samochody rządowe. Ludność może się do niej dostać tylko koleją. U przejść w zasiekach z drutu kolczastego, otaczających dzielnicę żołnierze rewidują przechodzących.

Bejrucki korespondent agencji Reutersa podał, że w poniedziałek po mieście rozeszła się pogłoska o możliwości zastąpienia rządu Sami el Solha przez gabinet tymczasowy.

W kołach politycznych stolicy Libanu mówią, że prezydent Szamun i premier zgadzają się, by do czasu zaprzysiężenia prezydenta elekta Szehaba (co ma nastąpić w końcu września), władzę sprawowała administracja tymczasowa, jednakże pod warunkiem, iż tymczasowy premier będzie „osobistością neutralną”.

KAIR (PAP). — Ukazujący się w Damasku dziennik „An Nur”

## Okrety USA na Pacyfiku i deklamacje o... „pomocy”

NOWY JORK (PAP). — Sztab floty USA zakomunikował oficjalnie, o udaniu się okrętów amerykańskich na wody Singapuru „celem niesienia pomocy wszystkim zaprzyjaźnionym krajom, które mogą uciec przed skutkiem kryzysu na Bliskim Wschodzie”.

Komunikat zapowiedział, że marynarka amerykańska stara się rozbudować swoje bazy w strefie Oceanu Indyjskiego południowo-wschodniej Azji i na Bliskim Wschodzie.

## Nowoczesna koparka hydrauliczna

WARSZAWA (PAP). — W Zakładach im. L. Waryńskiego w Warszawie wyprodukowano prototyp nowej koparki. Maszyna ta — której konstruktorem jest inż. J. Tombak — pod względem konstrukcji dorównuje najnowszym zdobyciom techniki w tej dziedzinie. Cecha różniącą ją zasadniczo od dotychczas produkowanych w kraju, to napęd hydrauliczny.

Zastosowanie tego rodzaju napędu pozwoliło na skonstruowanie maszyn znacznie lżejszej i o wiele sprawniejszej od dotychczas produkowanych.

która złożyła do rozpatrzenia na obecnej sesji Norwegia, Dania, Kanada i Kolumbia. Projekt tej rezolucji przewiduje, iż sekretarz generalny ONZ podejmie „takie kroki praktyczne, jakie konsultując się z zainteresowanymi rządami mogłyby uznać za służące utrzymaniu celów i zasad Karty NZ w odniesieniu do Libanu i Jordanii w obecnych warunkach”.

Według projektu rezolucji, Hammarskjöld miałby do 30 września złożyć Zgromadzeniu Ogólnemu sprawozdanie z wyników swych badań. Nastąpiłoby to więc na sesji zwyczajnej zgromadzenia.

Powszechnie zapowiadano, że tekst tego projektu rezolucji zostanie oficjalnie zgłoszony we wczesnych godzinach przedpołudniowych, jednakże wieczorem po informowano, że wnioskodawcy projektu swej rezolucji wycofali i że trwają narady nad zmianą redakcji jego tekstu.

W komentarzu na temat rezolucji „norweskiej” korespondent PAP Edmund Osmańczyk stwierdza, że trudności z przeforsowaniem tego projektu rezolucji mają źródło w fakcie, że decyzja w sprawie wycofania wojsk interwencyjnych z Libanu i Jordanii powzieta byłaby dopiero po 30 września.

Tak późny termin oznaczałby w praktyce, że wojska amerykańskie i angielskie pozostałyby by na Bliskim Wschodzie jeszcze w październiku, a nawet tak dugo, jak będą tego chciały USA i Anglia, ponieważ Zgromadzenie Ogólne musi powziąć decyzję większością 2/3 głosów, a mo carstwem zachodnim nie trudno jest zmobilizować nieco ponad 1/3 głosów, by nie dopuścić do uchwały w Zgromadzeniu Ogólnym, ustalającej termin wycofania wojsk.

NOWY JORK (PAP). — W przerwie między obradami poniedziałkowymi radziecki minister spraw zagranicznych Gromyko spotkał się przy śniadaniu z brytyjskim ministrem spraw zagranicznych Selwyn Lloydem.

Okolo godz. 22 rozpoczęło się wieczorne posiedzenie Zgroma-

## Konferencja genewska dobiega końca

Przewodniczący badają szczegóły systemu kontroli

GENEWA (PAP). — Genewska konferencja atomowa, która zaczęła się 1 lipca br. dobiega końca. Korespondenci agencji zachodnich przewidują, że zakończy się ona we wtorek lub w środę bieżącego tygodnia.

W ciągu 10 ostatnich dni specjaliści atomowi ośmiu krajów Zachodu i Wschodu pracowali nad projektem międzynarodowego systemu kontroli wybuchów atomowych.

Przewodniczący delegacji zachodniej, dr Flodorow, badał w ciągu dwu i półgodzinnej konferencji punkt po punkcie wszystkie szczegóły tego systemu, które umożliwi kontrolę nad przetrzymaniem ewentualnego układu o zaprzestaniu wybuchów jądrowych.

Jak wynika z depesz napływających z Genuwy, w poniedziałek po południu przewodniczący delegacji spotkają się znowu dla ostatecznego uzgodnienia wyników swej pracy.

Nadzwyczajna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ obraduje

# Projekt rezolucji zachodniej przechodzi „ciężki poród”

NOWY JORK (PAP). — W poniedziałek przed południem kuluary ONZ obiegł tekst rezolucji,

## Włochy chcą zbudować atomową łódź podwodną

RZYM (PAP). — W ciągu trzech najbliższych miesięcy Włochy przystąpią do budowy pierwszej atomowej łodzi podwodnej, która ma być oddana do użytku w końcu przyszłego roku. Nosić ona będzie nazwę „Giulio Verne”.

## Nurkowie wyłowili szczątki „rakiety księżycowej”

NOWY JORK (PAP). — Nurkowie amerykańscy wyłowili już z Atlantyku pierwszy stopień rakiety księżycowej, która eksplodowała wczoraj po 77 sekundach lotu. Poszukiwania dalszych członów trwają.

General Bernard Sehriver, odpowiedzialny z ramienia departamentu obrony za przeprowadzenie doświadczenia oświadczył, iż „najprawdopodobniej przyczyną eksplozji było pęknięcie albo przeciekanie rury dostarczającej paliwa do silnika pierwszego członu rakiety.

## Ze sportu

W Filadelfii bez niespodzianek

FILADELFIA (PAP). — W Filadelfii rozpoczęły się w poniedziałek walki szermierczych mistrzostw świata. Na „pierwszy ogień” poszli floreciści, którzy zaangulowali mistrzostwa spotkaniami drużynowo. Pierwsza runda nie przyniosła niespodzianek. Czterej faworyci: ZSRR, Włochy, Francja i Węgry przeszli do następnej rundy. Floreciści radzieccy zdobyli pokonanie gospodarzy mistrzostw, zespół USA — 9:7. W drugim spotkaniu Włochy pokonały Meksyk — 13:3. Dwa pozostałe mecze zakończyły się wynikami „do zera”. Francja rozgromiła Kanadę — 16:0, a Węgry w takim samym stosunku zwyciężyły Kube.

feh, został aresztowany wraz z innym członkiem „bractwa muzułmańskiego”, w którego domu się ukrywał. Mimo wprowadzenia w Jordanii stanu wyjątkowego, atmosfera w kraju bynajmniej nie jest spokojna, zwłaszcza w zachodniej jego części. Osoby, które odwiedziły Jordanię twierdzą, iż tron Husseina trzyma się tylko na bagnietach angielskich oraz że naród jordański nigdy nie zgodzi się na obcą okupację.

## Delegacja polska na pogrzeb prof. Joliot-Curie

PARYŻ (PAP). — Na uroczystości pogrzebowe w związku ze zgonem prof. Fryderyka Joliot-Curie przybywa do Paryża szereg delegacji z zagranicy. W uroczystościach tych weźmie także udział delegacja polska w składzie: prof. Oskar Lange, jako przedstawiciel KC PZPR oraz prof. Leopold Infeld jako reprezentant Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Polskiej Akademii Nauk.

PARYŻ (PAP). — Trumna ze zwłokami wielkiego uczonego Joliot-Curie wystawiona jest od niedzieli w wielkim obitym krapa hallu Sorbony. Wokół trumny przykrytej sztandarem trójkolorem stoi straż honorowa — czterech gwardzistów republikańskich z obnażonymi szablami. Co pół godziny zmieniają się uczniowie i współpracownicy zmarłego, pełniący wartę honorową. Na specjalnej poduszcze umieszczone są orłery: Croix de Guerre i Legia Honorowej. Trumna okalają liczne wieńce i wianki kwiatów. Bez przerwy przychodzą tłumy ludzi, by oddać hołd zmarłemu. Mimo niedzieli od 10 rano do 6 po południu przed trumną przeciągnęto około 10.000 osób.

## Chcieli wciwnąć Irak w wojnę z Syria

# Wielki proces w Bagdadzie

LONDYN (PAP). — W Bagdadzie odbywa się obecnie pierwszy z serii procesów przeciw byłym ministrom, i członkom parlamentu, oficerom i działaczom b. reżimu. Główny oskarżony general Ghazi Daghestani, b. zastępca szefa sztabu armii irackiej, stanął w sobotę przed trybunałem oskarżony o zdradę stanu i spisek mający na celu wciągnięcie Iraku do wojny przeciwko Syrii. Za te przestępstwa sąd może skazać go na karę śmierci. W najbliższym czasie, jak informuje Agencja Reutersa, ma zostać ogłoszony wyrok.

Jak wynika z dotychczasowych zeznań świadków, między którymi znalazł się również b. premier Iraku, Ahmed Mukhta Bahan, general Daghestani brał udział w zebraniach w pałacu królewskim, na których omawiano spisek przeciwko Syrii. Głową tego spisku był premier Nuri al Sa'id i książę Abdull Illah, który zamierzał objąć tron w Syrii.

Po procesie Daghestaniego odbędą się dalsze procesy. Ze względu na wielką ilość oskarżonych — dotychczas 108 osób — przypuszcza się, że trwać one będą co najmniej rok.

## Aresztowania i stan wyjątkowy

# Mimo angielskich bagnietów tron Husseina drży w posadach

LONDYN (PAP). — Jak donoszą z Ammanu, sytuacja w Jordanii jest wyjątkowo napięta. Aresztowania przeprowadzane są nawet w szeregach organizacji „bractwo muzułmańskie”, która współpracowała z rządem i która ostatnio zmuszona była jednak wystąpić z żądaniem wycofania wojsk brytyjskich z kraju i wystosować protest z powodu postępowania władz jordańskich. Według doniesień Agencji Reutersa, przywódca tej organizacji, Mohammed Khali-



## Zakończenie Dni Kultury Polskiej na Ukrainie

KIJÓW (PAP). — 18 bm. na zakończenie Dni Kultury Polskiej na Ukrainie nasza delegacja z wiceministrem oświaty, Zofią Dembińską na czele, złożyła pożegnalną wizytę ministrowi kultury USRR, Roscisławowi Babijczukowi.

W tym samym dniu w godzinach wieczornych odbył się uroczysty koncert z udziałem artystów polskich i ukraińskich.

Gorąco oklaskiwano m. in. śpiewaków: Dankowską i Słoniowską, Miroszczenko i Czinkowską, Babińskiego i Podsiadłego, a także pianiści Smendzińskiego i Siedziwiewską. Wystąpili także dwa ukraińskie zespoły (Zakszapacki Chór Ludowy oraz popularna orkiestra bandurzystów). Koncert poprzedziło wystąpienie znakomitego poety ukraińskiego, Maksyma Rylskiego, który recytował swoje wiersze poświęcone Polsce.

W czasie Dni Kultury Polskiej nasi delegaci, podzieleni na trzy grupy, odwiedzili 16 miast i szereg kościołów USRR.

## Nad usunięciem kłopotów z mięsem radzono w Wydziale Handlu Prez. RN

Sobota. Długie kolejki przed sklepami MMH. Każda gospodyni pragnie zaopatrzyć się na niedzielę w mięso i wędliny.

## Morderczą raketę ma wypróbować W. Brytania

LONDYN (PAP). — Jak twierdzi „News Chronicle” Wielka Brytania podczas rozpoczynających się w przyszłym tygodniu w rejonie Wy py Bożego Narodzenia nowych eksperymentów z bronią jądrową ma wypróbować raketę „Blue Streak” z głowicą nuklearną, której moc oceniana jest na kilka megaton. Raketa ma być wyszczelona z samolotu na wysokości 18 kilometrów.

## Radio i telewizja

WTOREK, 19 SIERPNI  
15.30 Dla dzieci dwa opowiadania: „Jarik” i „Zdradziecka kielbasa”. 16.00 Wiadomości. 16.05 (E) Pieśni Gabrieli Faure. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 17.01 (E) z cyklu: „Epoka i autor” — felieton Romana Żubowicza pt. „Impresjonizm”. 17.20 (E) Słuchamy Łódzkich solistów — Jadwiga Mirecka śpiewa, Władysław Maniak — akompaniament. 18.10 (E) Łódzki dziennik radiowy. 18.30 Wiadomości. 18.35 Muzyka i aktualności. 19.00 Transmisja Lektorialektycznych Mistrzów Europy. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.23 Kronika sportowa. 20.50 Koncert symfoniczny. „O czym pisze prasa literacka” (w przerwie koncertu). Dc. Koncertu symfonicznego. 22.25 Audycja poetycka. 22.45 Muzyka rozrywkowa i taneczna. 23.30 Ostatnie wiadomości.

## „Warszawa” czeka...

Zgodnie z zapowiedzią zamieszczamy dziś kupon zastępczy dla uczestników konkursu lipcowego „Kukulecki” i „Dziennika Łódzkiego”, którzy nie zaopatrzyli się w kupony nr 1, 2, 3 i 4 zamieszczone w numerach wtorkowych naszej gazety.

Przypominamy, że komplet (12 odcinków „B” kuponów lipcowej „Kukulecki” po trzy z każdego tygodnia oraz cztery kupony „Dziennika Łódzkiego” z odpowiedzią na pytania konkursowe), należy włożyć do koperty i z dopiskiem „Konkurs Lipcowy” przesłać pocztą lub złożyć osobiście do urny konkursowej (przed wejściem do redakcji), Łódź, Piotrkowska 96, w terminie do 23 sierpnia br.

Uczestnicy konkursu, którzy pragną brać udział w losowaniu nie tylko z jednym kompletem (wymienionym wyżej) winni przesłać każdy komplet w oddzielnej kopercie.

## Kupon zastępczy

Imię i nazwisko .....

Adres .....

## Dalsze rozszerzenie listy towarów

## Wymiana handlowa z CSR rozwija się coraz pomyślniej

W Warszawie zakończone zostały prace polsko-czechosłowackiej komisji mieszanej, złożonej z przedstawicieli ministerstw handlu zagranicznego obu stron. Komisja ta rozważyła możliwość dokonania między Polską i CSR dodatkowej w stosunku do istniejącej umowy na br. — wymiany handlowej i podjęła w tej sprawie decyzje.

Komisja ustaliła konkretną listę towarową dodatkowej wymiany. Wynika z niej, że za dodatkowy eksport naszego węgla, mięsa wieprzowego, warzyw, przetworów rolno-spożywczych, otrzymamy z Czechosłowacji do końca br. szereg maszyn, motocykle, ro-

wery, prakty elektroniczne, towary tekstylne, włókna sztuczne, chemikalia i inne artykuły.

Wobec tego kwota tegorocznych obrotów handlowych między Polską i Czechosłowacją, ustalona umową na sumę 572 mln rb., zostanie obecnie poważnie podwyższona.

Z przebiegu rozmów przeprowadzonych między przedstawicielami ministerstw handlu zagranicznego obu krajów wynika, że w roku bieżącym należy oczekiwać jeszcze dalszych posunięć zmierzających do rozszerzenia naszych obrotów handlowych z Czechosłowacją.

## Nowy rok szkolny w cyfrach

WARSZAWA (PAP). — W rozpoczynającym się 2 września roku nauki 1958—1959 w szkołach podstawowych w całym kraju uczy się będzie ok. 4.493.800 dzieci, tj. blisko o 100 tys. więcej niż w roku ubiegłym. 2 września przekroczy próg szkół ponad 750-tysięczna rzesza pierwszoklasistów, którzy w tym dniu rozpoczynają

naukę. W liceach ogólnokształcących kształcić się będzie ponad 200 tys. młodzieży.

W związku z przedłużeniem nauki w zasadniczych szkołach zawodowych podległych Ministerstwu Oświaty, liczba uczniów tych szkół wzrośnie w porównaniu z rokiem ubiegłym o blisko 60 tys. i wynosić będzie ok. 170 tys. W technicznych zawodowych Ministerstwa Oświaty rozpoczyna naukę 90 tys. młodzieży, a w technikalach dla pracujących — 20 tys. młodzieży.

Ponad 7 tys. słuchaczy, tj. 3 tys. więcej niż w roku ubiegłym, zdobywać będzie wiedzę w studiach naukowych, które są nową formą kształcenia przyszłych pedagogów. W liceach pedagogicznych uczy się będzie ponad 43 tys. młodzieży, a w liceach dla wychowawców czyni przedszkola — ok. 7 tys.

Mimo że szkolnictwo podstawowe otrzyma do końca tego roku 3.524 nowe izby lekcyjne (1274 w mieście i 816, na wsi) oraz 1257 izb rewidycyjnych, to w dalszym ciągu, duża część szkół, głównie w mieście, będzie musiała pracować na kilka zmian.

## Przed „Miesiacem odbudowy kraju i stolicy”

## SFOS buduje inwestycje Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się dorocznym „Miesiacem odbudowy kraju i stolicy”, który po raz trzynasty od wyzwolenia tradycyjnie obchodzić będziemy we wrześniu, Rada Główna Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy (SFOS) zwróciła się z apelem do wszystkich mieszkańców miast, osiedli i wsi.

## Wznowienie procesu zbrodniarza wojennego Kokota

RZESZÓW (PAP). — 18 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie wznowiony został proces zbrodniarza wojennego — Józefa Kokota, znanego podczas okupacji pod mianem „diabła łancuckiego”.

18 bm. przesłuchani zostali dalsi świadkowie.

Świadek W. opowiada, jak Kokot znechał się nad prowadzoną przez siebie grupą Żydów, którzy potem zostali zamordowani na niebieskim cmentarzu, widział także, jak oskarżony zastrzelił kilku Żydów.

Świadczeniem zabójstw popełnionych przez Kokota byli również T. Kirzan oraz F. Twaróg. Wstrząsające wrażenie wywarły, zwłaszcza zeznania Twaroga, który widział, jak Kokot zastrzelił osobiście 6 młodych chłopców za ucieczkę z Arbeitsamtu oraz dziecko i dwie kobiety, które udzieliły schronienia Żydom.

Proces trwa.

Świadczeniem zabójstw popełnionych przez Kokota byli również T. Kirzan oraz F. Twaróg. Wstrząsające wrażenie wywarły, zwłaszcza zeznania Twaroga, który widział, jak Kokot zastrzelił osobiście 6 młodych chłopców za ucieczkę z Arbeitsamtu oraz dziecko i dwie kobiety, które udzieliły schronienia Żydom.

## Łabędź-włóczęga uciekł po raz drugi

Dwuletni łabędź z Parku Połnawskiego poczuł nagłe chęć do podróży. Wypróbował skrzydła i... poleciał w kierunku Chodź. Sobotnia wycieczka skończyła się o tyle szczęśliwie, że uleciniera zatrzymała milicja na ul. Rzgowskiej i odstawiła do parku. Aby uniemożliwić łabędziowi podobne wycieczki turystyczne, odleciał mu lotki. Zrobiono to jednak widocznie niezbyt dokładnie, bo łabędziowi mimo to udało się wczoraj znów uciec. Dokąd — tym razem nie wiadomo. Ktokolwiek znalazby łabędzia, winien skontaktować się z Zarządem Zieleni Miejskiej, Wojska Polskiego nr 83, tel. nr 530-63.

## Kraju

**CIĘKAWY SKRZYŻOWANIE**  
Przed kilku dniami płożki ogród zoologiczny wzbogacił się o nowy okaz w postaci potomka żubra z Niepołomic „Puera” i krowy atrykańskiej rasy watafi. Tego rodzaju krzyżówka jest niezmiernie rzadkim wypadkiem, zanotowanym dopiero po raz trzeci na świecie.

Młody „żubro-watafi” jest zdrowy i fachuwy wrzą mu utrzymanie się przy życiu.

**Z DOŻYNEK Z CENNYMI UPOMINKAMI**  
Piękny przykład, wyrażający uznanie dla wsi za jej żniwny trud, dali podczas dożynek gromadzkich w Drezdenku na Ziemi Lubuskiej robotnicy z różnych zakładów pracy pow. Strzelce Krajeńskie.

Podczas uroczystości „święta plonów”, które odbyły się tam w ostatnią niedzielę, wręczyli oni najlepszym rolnikom ze wszystkich ośmiu wsi gromady, cenne upominki w postaci sprzętu rolniczego, mebli, naczyń gospodarskich itp.

**SAMOCCHI POD... KOŃSKIMI KOPYTAMI**  
Niecodzienny wypadek wydarzył się ostatnio na ulicach Gruzdy. W pewnej chwili dwa spłoszone konie rwały postronki, rozpoczęły rozszalać bieg w centrum miasta, ścigając popóch wśród przechodniów. Konie wpadły w pewnej chwili na stojący przy kra weżniku chodnika samochód osobowy, niszcząc maskę i wybijając kopytami szyby.

## Kłopoty kolonialistów W Dakarze także domagają się niepodległości

PARYŻ (PAP). — W Dakarze (Francuska Afryka Zachodnia) odbyła się wczoraj wielka demonstracja tubylców domagających się niepodległości. Kilkutysięczny tłum demonstrantów przeciągnął ulicami miasta wznosząc okrzyki: „Chocemy niepodległość”, „Precz z kolonializmem”. Kiedy policja francuska użyła gazów łzawiących przeciwko demonstrantom, doszło do starć ulicznych, które trwały kilka godzin. Wiele osób odniosło rany.

## Przed „Miesiacem odbudowy kraju i stolicy”

## SFOS buduje inwestycje Tysiąclecia

WARSZAWA (PAP). — W związku ze zbliżającym się dorocznym „Miesiacem odbudowy kraju i stolicy”, który po raz trzynasty od wyzwolenia tradycyjnie obchodzić będziemy we wrześniu, Rada Główna Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy (SFOS) zwróciła się z apelem do wszystkich mieszkańców miast, osiedli i wsi.

## Wznowienie procesu zbrodniarza wojennego Kokota

RZESZÓW (PAP). — 18 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Rzeszowie wznowiony został proces zbrodniarza wojennego — Józefa Kokota, znanego podczas okupacji pod mianem „diabła łancuckiego”.

18 bm. przesłuchani zostali dalsi świadkowie.

Świadek W. opowiada, jak Kokot znechał się nad prowadzoną przez siebie grupą Żydów, którzy potem zostali zamordowani na niebieskim cmentarzu, widział także, jak oskarżony zastrzelił kilku Żydów.

Świadczeniem zabójstw popełnionych przez Kokota byli również T. Kirzan oraz F. Twaróg. Wstrząsające wrażenie wywarły, zwłaszcza zeznania Twaroga, który widział, jak Kokot zastrzelił osobiście 6 młodych chłopców za ucieczkę z Arbeitsamtu oraz dziecko i dwie kobiety, które udzieliły schronienia Żydom.

Proces trwa.

## B. przywódca Hitlerjugend nabiera tupetu...

W tych dniach stawil się na wezwanie przed sądem w Berlinie b. przywódca „Hitlerjugend”, Arthur Axmann. Przybył na salę sądową w towarzyszeniu swych politycznych przyjaciół, zaopatrzone w pismo polecające amerykańskiemu adwokatowi. Celem postępowania sądowego jest ustalenie, czy Axmann powinien ponieść karę jako były przywódca młodzieży hitlerowskiej.

Axmann zachowywał się przed sądem z całkowita swobodą, a nawet z tupetem. Na pytanie sędziego, czy w 1943 roku, kiedy ledwie starczyło benzynu dla niemieckich samolotów i czołgów, wierzył poważnie w zwycięstwo hitlerowskiego Wehrmachtu, Axmann odpowiedział zdecydowanie „tak”. Jego przyjacieli polityczni przyjęli te odpowiedzi gromkim „bravo”.

W dalszym ciągu zeznał oskarżonemu powołał się na pismo polecające amerykańskiego a-

## Wczoraj i dziś narodu chińskiego w pieśni, tańcu i muzyce

Wczoraj, pierwszy występ Reprezentacyjnego Zespołu Teatralno-Tanecznego Chińskiej Republiki Ludowej odbył się w Teatrze Nowym przy szczególnie zapelnionej widowni: o tej też widowni chciałbym na wstępie powiedzieć kilka słów.

W większości składała się ona z melomanów rozumianych w różnych dyscyplinach sztuki taneczno-wokalnej i teatralnej, dla których występ autentycznego zespołu chińskiego już same przez się stanowiły atrakcję wysokiej klasy. Druga grupa widzów (znacznie mniejsza) to ci, którzy mniej może pasjonują się zagadnieniami sztuki, a którzy do Teatru Nowego przybyli przede wszystkim dlatego, żeby zmanifestować swoją przyjaźń dla 600-milionowego narodu chińskiego, wchodzącego — podobnie jak i my — w skład wielkiego obozu pokoju.

Jednakże po kilku minutach spektaklu podzielił ten przymysł: i wszyscy jednakowo gorąco oklaskiwali wysokie kunszt artystyczny, zaprezentowany nam przez chińskich śpiewaków, tancerzy i muzyków.

Zespół składa się z dwóch grup artystycznych: Szanghajsko-Pekińskiego Zespołu Operowego oraz Głównego Eksperymentalnego Zespołu Operowego. Stąd zadziwiająco bogata różnorodność stylów i rodzajów samego programu. Obok fragmentów starych oper — współczesny taniec i pieśń ludowa. Obok muzealnych intermedii z czasów feudalnych — żywy folklor. Fantastyczny — i realizm. Wielkie wczoraj i jeszcze większe dziś narodu chińskiego, opowiedziane śpiewem i tańcem.

Barzo podobały się tańce! Przeradzały się one często, dzięki ekspresji ruchów i wyrazistej mimice rotacyjnych aktorów w typowa pantomime, ta zaś z kolei (jak np. w zakończeniu „Miasta Szechow”) w akrobatykę cirkową najwyższej klasy. Tutaj zadziwił nas chińscy artyści swoją niezrównaną techniką i dynamiką!

Całość była połączeniem efektów muzycznych, tanecznych i kolorystycznych, a brzmienie nie znanych u nas instrumentów zaskakiwało niezasłuchanych. Tak! np. „Taniec radości” w wykonaniu MENG CHING-YUNA określiłbym, jako zadziwiająco żonglerkę efektów instrumentalnych.

Największym powodzeniem cieszyły się kolorowa dworska sielanka sprzed 600 lat, „Ofiarowanie miecza” w wykonaniu YU CHENG-FEI, LU YU-LAN i YEN HUI-CHU, wspomniane już wyżej „Miasto Szechow”, „Dolina Tygrysa”, tradycyjny „Taniec smoka”, taniec ludowy „Młodość i kwiaty”, nie szczę dziłszy też oklasków naszym gościom: słowem wieczór niezwykle interesujący i stojący na wysokim poziomie artystycznym!

Występy poprzedziło uroczyste powitanie artystów chińskich. W imieniu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej przemówił prezes Towarzystwa — red. St. Mokowski. Odpowiedział mu dy-

rektor zespołu Chu Wu, stwierdzając między innymi: „Swoimi występami chcemy pokazać mieszkańcom Łodzi chińską sztukę tradycyjną, która posiada bogatą historię, a która odżyła na nowo przy właściwej polityce kulturalnej Komunistycznej Partii Chin i Mao Tse-tunga”.

Po skończonym przedstawieniu artystom chińskim podziękował w imieniu Łódzkiego Opery Łódzkiej Raczkowski, w imieniu zaś gości przemówił Wang Yi Ta.

Na przedstawieniu obecni byli przedstawiciele władz miejskich i partyjnych z przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej m. Łodzi Edwardem Kaźmierczakiem i sekretarzem KŁ PZPR Karolem Krajskim.

## Przedzalnia średnioprzedna w Andrychowcu już pracuje

KRAKÓW (PAP). — 18 bm. w Andrychowskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego wzniesiony został do pełnej eksploatacji wielki obiekt — nowoczesna przedzalnia średnioprzedna.

Przedzalnia średnioprzedna — po przedaniu cienkoprodznej, fabryki i słowni — jest czwartym z kolei produkcyjnym obiektem nowo wybudowanym w zakładach andrychowskich.

Nowa przedzalnia średnioprzedna, tak jak i uprzednio zbudowana w Andrychowcu przedzalnia cienkoprodznej, wyposażona została w urządzenia zakupione w Szwajcarii. W przedmi zostały również zainstalowane krajowej produkcji przewijarki dostarczone przez załóg Łódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych.

Przedzalnia średnioprzedna zalicza się do jednego z najnowocześniejszych tego typu obiektów nie tylko w kraju, ale i w Europie. Obok wysokiej wydajności i jakości gwarantuje załodze bardzo dobre warunki pracy.

## Nowinki przemysłu lotniczego

O światowym rozwoju komunikacji lotniczej świadczy nie tylko wzrost ilości linii lotniczych, ale również ewolucja w używaniu dotychczas sprzecz technicznych. Samoloty uważane jeszcze przed kilkunastu laty za nowoczesne — dzisiaj są już przestarzałe.

Obecnie w zakładach lotniczych Ameryki i Europy realizowane są zamówienia na dostawę 357 samolotów dla 11 amerykańskich i zachodnio-europejskich towarzystw lotniczych.

Na pierwsze miejsce w produkcji wysuwa się Bosing 707, samolot zabierający 152 pasażerów i mogący rozwijać szybkość do 950 km przy zasięgu 6.500 km. Bosing 707 zamówiły linie amerykańskie PAA i TWA oraz europejskie AIR-France, BOAC, Sabena i DLH. Towarzystwa angielskie, kanadyjskie i holenderskie KLM zabiegają o zakup Viscontów rozwijających szybkość 500 km. Vanguardów zamówiono 40 Convairów 30, a samolotów DC 7 i DC 8 — 51. Reszta produkcji to samoloty różnych typów (prawie wyłącznie odrzutowe, lub turbopropellerowe jak Constellation, Caravelle, Britannia i inne).

Nieszczęśliwie angielskie Comety — po rekonstrukcji — obstarlywała tylko angielska BOAC.

Z przytoczonych danych wynika, że towarzystwa lotnicze przechodzą na sprzęt o dużym tonażu, na samoloty zabierające ponad 100 pasażerów.

## Damskie rekawiczki ze skór... świńskich

Nad ciekawymi problemami pracuje obecnie Instytut Przemysłu Skórzanego. Opracowano już całkowicie nowy sposób garbowania skóry świńskiej, która dotąd była mało wartościowym i niedostatecznie wykorzystywanym surowcem. Już w bieżącym roku, skóra ta — garbowana nowym sposobem, zastoszowana zostanie do wyrobu rekawiczek. Dotychczas większość rekawiczek wykonuje się ze skór importowanych.

Pracownicy Instytutu opracowali również nową metodę oduszczania skór baranich, przeznaczonych na wyrob eksportowanych z Polski wełnow, oraz metodę konserwowania skór technicznych przy użyciu szkodliwych siarkowego i siarczkowego wego.



# Nie tylko interes własny...

Można mówić wiele o niedoskonałości istniejącego systemu zarządzania w przedsiębiorstwach, o tym, że w wielu fabrykach i w rady robotnicze, i samorzady w jego szerszym rozumieniu (konferencje samorządu robotniczego) nie jeszcze wypełniają swoje zadania. Można cytować wiele przykładów przedsiębiorstw, w których ani rady robotnicze ani KSR — nie posiadają jeszcze odpowiedniego do swej roli i... ambicji — autorytetu. Można — ale przecież, mimo wszystko, praktyka dostarcza nam dowodów korzystnego, dodatniego oddziaływania samorządów robotniczych na życie i sytuację przedsiębiorstw.

Te pozytywne przykłady wynikają przede wszystkim ze społecznej roli przedstawicieli w radzie robotniczej czy też w komisjach samorządu robotniczego. W takim POM no. w Kominie, gdzie rada robotnicza i samorząd ostro wzięły się do teplego marnotrawstwa, djajaństwa i innego zła i gdzie osądzono już w tej dziedzinie wiele dobru — choćby 30-procentowy wzrost przeciętnych zarobków pracowników — nikt z załogi nie może zarzucić ludziom z rady czy samorządu jakiejś prywatności. Ponieważ funkcje w radzie i w samorządzie robotniczym są społeczne, tym łatwiej może rozwijać się poczucie gospodarza. Wszystkich bowiem może zbudować działanie, w którym osoba bez interesowności kojarzy się z interesem całego przedsiębiorstwa czy fabryki.

Gdy słuchamy wypowiedzi ludzi reprezentujących samorząd w tym czy innym przedsiębiorstwie, łatwo dojdziemy do wniosku, że nie wszędzie jeszcze wyjaśniona została zaśada równości praw w samorządzie, że tu i ówdzie pokutują stare nawyki hegemonii i przewożenia, tendencje do podporządkowania sobie innych członów KSR itp. Ale i tu coraz szersze jest zrozumienie, że współodpowiedzialność za losy przedsiębiorstwa musi być równa i że spory ambicjonalne czy spory kompetencyjne niczego dobrego nie przyniosą.

W niektórych fabrykach harmonia w tej mierze została osiągnięta, przekonywującym zaś przykładem może tu być sytuacja w Łódzkich Zakładach Przemysłu Odzieżowego im. Fornalskiej. Jest wiele głosów, że samorzady nie mogą rozwijać jeszcze swych skrzydeł, bo mimo wszystko nie ma jest samodzielność przedsiębiorstw. Oczywiście jest faktem, że samodzielność pozostawia jeszcze wiele do życzenia, ale z drugiej strony — proces usamodzielniania nie zakończył się jeszcze, że w miarę nabierania doświadczeń, w miarę wzrostu poczucia odpowiedzialności i dojrzewania samorządów będzie się on rozwijał.



### Rejs Pokoju

Szwedzki Komitet Obrońców Pokoju zorganizował Rejs Pokoju po Bałtyku. Niemcy z NRF i NRD, Szwedzi, Finowie, obywatele ZSRR i Polacy na statku radzieckim „Gruzja” zwiedzają 2 tygodni Swiętych Miejsc, Helsinki, Leningrad, Gdynię i Wismar. Na zdjęciu: statek „Gruzja” wypływa z portu gdynskiego. CAF — fot. Czarnogórski

## Nowy numer „Kraju Rad”

16 numer dwutygodnika „Kraj Rad” przynosi najciekawsze wiadomości z osiągnięć radzieckiej nauki, techniki, kultury i z życia gospodarczego ZSRR. Najciekawsza niewątpliwie pozycja jest popularnie napisany artykuł prof. Sacharowa z Akademii Nauk ZSRR pt. „O niebezpieczeństwie radioaktywności w skutkach dotychczas z broni atomowej”. Znajdujemy w nim wyjaśnienie groźby jaka zawisła wskutek tych dotychczas nad obecnym pokoleniem i jego potomstwem oraz stwierdzenia, że wszelkie zapewnienia o „możliwości uzyskania tzw. „bomb czystej” są bezpodstawne.

Doświadczenia obecne przecieć ucza, że z poczuciem odpowiedzialności za losy przed siebionstwa nie wszędzie jest najlepiej. Przytoczmy tylko przykład rady robotniczej z Kozaliskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego, gdzie — prawdopodobnie w pogoni za popularnością za wszelką cenę — jeszcze przed zamknięciem bilansu wypłacono część funduszu zakładowego, licząc się z dużymi zyskami.

Gdy zakończono bilans, oka zało się, że zamiast zysków przedsiębiorstwo miało... 6 mln. zł strat. Zwolniono dyrektora, ale rada została i ten nieobliczalny krok z wyplata funduszu zakładowego chyba jej nie przysporzył ani popularności, ani autorytetu.

Poczucie odpowiedzialności samorządu za losy załogi i całego przedsiębiorstwa powinno być nieodłączne od poczucia gospodarza, jest zaś faktem, że w wielu przedsiębiorstwach to ostatnie jest rozumiane dość wąsko. Sa np. wypadki holdowania zasady, że dobry gospodarz ma tylko dobro swej fabryki na uwadze, a reszta go nie obchodzi. Takie postawienie sprawy może być popularne w oczach załogi, w zetknięciu jednak z zdrową ekonomią, szerszą pojętą, może przynieść nawet szkody.

## Wywiady „Dziennika” NOWA SZCZEPIONKA przeciwko HEINE-MEDINA dziełem polskiego uczzonego z USA

Na zaproszenie naszego Ministerstwa Zdrowia przybył do Polski wybitny uczyony, prof. dr Hilary Koprowski, dyrektor Instytutu Medycyny Doświadczalnej Wistaer Institute w Filadelfii, który w okresie ostatnich 10 lat dokonał wynalazku nowej szczepionki przeciwko parazytycznemu poliomyelitis (tzw. chorobie Heine-Medina). Prof. Koprowski jest Polakiem, wychowankiem Uniwersytetu Warszawskiego. Opuścił Polskę w roku 1939 po wybuchu wojny.

— Panie profesorze, w prasie zagranicznej duży eho wywołują pańskie doświadczenia z wynalazkiem przez pana nową, bardziej skuteczną niż dotychczas używaną, szczepionką przeciw chorobie Heine-Medina. Cieszy nas niezmiernie ten sukces lekarza-Polaka i chętniebyśmy prosili pana o kilka słów o jego wynalazku i o wyjaśnienie na czym właściwie polega różnica między nową szczepionką a starszą szczepionką doktora Salka, dotąd powszechnie używaną?

— Szczepionka moja jest oparta na zarazku żywym osłabionym. Szczepionka dra Salka jest oparta na zarazku zabitym, który się wstrzykuje pod skórę i który wywołuje powstanie w organizmie przeciwciał, tj. ciał odpornościowych. W przypadku szczepionki żywej, opartej na wirusie żywym osłabionym, jak moja, osobnik pokryka mała ilość wirusów, które się rozmnażają w jego narządach pokarmowych, głównie w jelitach. Rozmnażając się wywołują one powstawanie tak pożądanego przeciwciała.

W stanach południowych segregacja pociągnięta jest dalej, niż można by w to uwierzyć z perspektywy Europy. Obiektuje odchyleniami — szkoly i środki komunikacyjne, hotele i restauracje, kina a nawet kościoły, nie mówiąc o odrębnych dzielnicach mieszkaniowych.

„Jest to na pewno jakaś uderzająca ironia XX wieku: oto Kościół Chrystusowy stał się pierwszszą wagą instrumentem dla uwięziania życia w segregacji. Najdramatyczniej przedstawia się to (choć nie wyłącznie) na Południu, gdzie Kościół oiwarcie reprezentuje najpotężniejszy bastion segregacji”. — Takie slo wa wyczytałem podczas postoju na jednym z południowych lotnisk w artykule dr Wesleya Shradera, profesora teologii w znanym uniwersyteckim mieście Yale, Amerykański teolog cytując wypowiedzi wielu wybitniejszych duchownych różnych wyznań, którzy bez obłonek stwierdzają, że mowy nie ma o dopuszczeniu Murzynów do organizacji kościelnych ludności białej.

„Jest to na pewno jakaś uderzająca ironia XX wieku: oto Kościół Chrystusowy stał się pierwszszą wagą instrumentem dla uwięziania życia w segregacji. Najdramatyczniej przedstawia się to (choć nie wyłącznie) na Południu, gdzie Kościół oiwarcie reprezentuje najpotężniejszy bastion segregacji”. — Takie slo wa wyczytałem podczas postoju na jednym z południowych lotnisk w artykule dr Wesleya Shradera, profesora teologii w znanym uniwersyteckim mieście Yale, Amerykański teolog cytując wypowiedzi wielu wybitniejszych duchownych różnych wyznań, którzy bez obłonek stwierdzają, że mowy nie ma o dopuszczeniu Murzynów do organizacji kościelnych ludności białej.

Cozwyście i wśród duchownych panują różne poglądy. Wielu nie otwiera ust w sprawach murzyńskich, by się po prostu nie narazić — jak to dokumentują na podstawie licznych rozmów dr Shradera. A w stanie Kentucky w miejscie Louisville, gdzie zniesiono już segregację w autobusach, szkołach, w parkach publicznych, na pływalniach i w kinach (jak na Południu — to olbrzymi postęp), ale zachowano ją w kościołach — nastąpił zgoła inny wypadek aniżeli w Little Rock. Tutaj pastor — baptysta wezwał swoją kongregację, by przyjęła do swego składu duchownych murzyńskich. Gdy zaś spotkał się z odmową — on i dziesięciu innych białych pastorów wstąpiło do... murzyńskiej kongregacji baptystów.

i jak obliczają statystycy, w niektórych miastach takich, jak np. Waszyngton stanowić mogą w przyszłości większość mieszkańców.

Nie bez kozery mówiono mi w Chicago: „Jeśli pan szuka problemu murzyńskiego, nie potrzeba jechać do Little Rock. Ma go pan na miejscu”. Tutaj robotnik murzyński, gdy szuka dziś pracy, a w fabryce jest już zdaniem właściciela „wystarczające” quantum czarnej załogi — nie usłyszy, że Murzyna nie potrzeba. Uchowaj Boże! Ale formalności i zwłoka tak długo będą trwały, aż się Murzyn zniechęci. W dzielnicy dla białych nie odmówią mu wynajęcia mieszkania. Ale usłyszy także warunki, że... sam zrezygnuje.

## Nad Missisipi i Missouri

Do autobusu w Detroit wsiada czar na 18-letnia Dolores Pearson. Wrzuciła do automatu przy kierownicy 15 centów i poprosiła o transfer, czyli „przesiadkę”. Kierowca wydarł bilet, ale okazalo się, że Dolores nie posiada już 5 centów, które jeszcze powinna dopłacić. Sa różne sposoby rozwiązania takiej sprawy. Tutaj skończyło się na policji i calononnym areszcie Dolores. Bylem akurat w Detroit, gdy ta historia nabrała ogromnego rozgłosu w prasie. Atakowano kierowcę i policję za dyskryminację. Gdy w gronie znanych amerykańskich oświadczyłem, że nie podzielam tej krytyki prasowej — ze zdumieniem przecierano oczy. Ale wszyscy zamilkli, gdy oświadczyłem, że kierowca i policja to jedna sprawa. Ale o wiele więcej wymowy ma dla mnie fakt, że w całym autobusie nie znalazł się nikt, kto by wyjął 5 centów i zapłacił za Murzynkę. Czy to państwu nie mówi czegoś więcej?...

W Nowym Orleanie trafiam też do baru dla Murzynów. Odmówiono mi jednak usługi, wyjaśniając, że biali mogą napić się wyłącznie obok, w barze dla białych. Jak segregacja to segregacja. Rozumiem w pełni tych ludzi, którzy w ten sposób zachowują przynajmniej szanse czy pozory jakiejs równości. Tylko „jakżejs”, bo chociaż ten „bar for colored people” nie różnił się niczym od

parkach publicznych, na pływalniach i w kinach (jak na Południu — to olbrzymi postęp), ale zachowano ją w kościołach — nastąpił zgoła inny wypadek aniżeli w Little Rock. Tutaj pastor — baptysta wezwał swoją kongregację, by przyjęła do swego składu duchownych murzyńskich. Gdy zaś spotkał się z odmową — on i dziesięciu innych białych pastorów wstąpiło do... murzyńskiej kongregacji baptystów.

Kilkanaście milionów ludności murzyńskiej znajduje się na terenie Stanów Zjednoczonych. Sytuacja na Południu dała od dawna bodźca dla jej wędrowek na zachód i północ. I dzisiaj przybywa w niektórych miastach po kilka tysięcy Murzynów do Chicago, „emigrują” do Detroit i Waszyngtonu, do Texasu i Kalifornii. Znaczący jest też ich przyrost naturalny

— Zasadniczo głównym celem mego przyjazdu do Polski jest zaznajomienie nauki polskiej z postępem wiedzy medycznej w Stanach Zjednoczonych w ciągu ostatnich 10 lat. Myslmy tam zrobili bardzo dużo. W związku z tym przygotowałem trzy odczyty: na temat poliomyelitu, na temat wirusa raka u ssaków i wreszcie na temat dociekania nad tolerancją immunologiczną.

— Na zakończenie, czy nie zechciałby pan profesor podzielić się swoimi wrażeniami, jakich doznał po tak długiej nieobecności w kraju?

— Bardzo trudno na to odpowiedzieć. Jestem tu, w Warszawie, dopiero dwa dni i wydadaje mi się, że to półsen. No bo przecież jest to miasto, w którym się urodziłem i wychowałem

Rozmawiał: GUSTAW BUTLOW



**Wesoło i pożytecznie spędzają czas studenci z Bratysławy**

**Halo, czy to „akademik” na Byszczyckiej? Proszę jedną z studentek farmacji z Bratysławy...**

**— Słucham, tu Halina Ciucha...**

**— Pani Halino, co robicie po skończonym dniu praktyki w aptece?**

**— Kończymy pracę o 14, idziemy na obiad do stolówki WSM, a potem do kina, na basen, albo na spacer. Byliśmy też na operetce „Daj buzi, Kate”.**

**— A byliście na jakichś wycieczkach?**

**— Tak, 10 bm. (niedziela) w Żelazowej Woli, gdzie wysłuchałyśmy koncertu Hesse-Bukowskiej, w Arkadii i Nieborowie — w pałacu Radziwiłłów. W tę niedzielę byliśmy w Warszawie.**

**— Kiedy kończycie praktykę?**

**— W sobotę i wyjeżdżamy na tydzień do Sopotu.**

**— Słyszałam, że wasz kierownik, Wojciech Voldan, zaraz po przyjeździe zachorował i był w szpitalu. Jak się czuje?**

**— Już dobrze. Wrócił ze szpitala i jest z nami.**

**— Czy dobrze opiekują się wami w Łodzi?**

**— Bardzo dobrze. Adiunkt Jabłonowski wszędzie nas oprowadza, a panowie z Zarządu Aptek i Akademii Medycznej urządziłi nawet dla nas małe przyjęcie.**

**— Życze więc ładnej pogody w Sopocie. Do widzenia. (I. D.)**

**Odwaga i zimna krew**

**Łodzianin Tadeusz Maciejewski najmłodszym polskim pogromcą lwów**

**P**rogram dobiega końca. Orkiestra cyrku „Areny” zaczyna grać smętną „krawanę”. Na otoczonej kratami arenie znajduje się uśmiechnięty 26-letni Tadeusz Maciejewski — najmłodszy w kraju pogromca lwów. Trzy krótkie trzaski bicza i... z tunelu wyskakują kolejne sześć potężnych 250-kilogramowych afrykańskich lwów...

**Bohatera najlepszego numeru w programie „Areny”, p. Tadeusza Maciejewskiego „złapałem” zaraz w kilka minut po zakończeniu przedstawienia. Nerwowo palil papierosa, a krople potu na twarzy dobitnie świadczyły, że to krótkie „sam na sam” z lwicami — do wielkich przyjemności nie należy.**

**— Czy rzeczywiście, jak podano w zapowiedzi, jest pan rodowitym łodzianinem?**

**— Oczywiście. Urodziłem się w Łodzi na Kozinach, a od 1937 roku mieszkam na ulicy Gdańskiej. Tutaj zaraz po zakończeniu wojny, mając 13 lat dostałem się do szkoły oficerskiej i zostałem „synem pułku”. Grałem wtedy w orkiestrze wojskowej, a jednocześnie uczęszczałem do szkoły muzycznej. W 1953 roku zostałem przyjęty do zespołu Debiucha i grałem na waltorni.**

**— A kiedy rozpoczął pan karierę cyrkową?**

**— O, zupełnie przypadkowo. W kwietniu 1954 roku pojechałem do Wrocławia. Odbywał się tam akurat festiwal sztuki**

cyrkowej. Poszedłem zobaczyć, bo cyrkami pasjonowałem się od dziecka. Tam ujrzałem piękną, młodszą blondynkę wykonującą ewolucję na trapezie. I cóż. Zakochałem się w niej od pierwszego wejrzenia. A że kobieta do wszystkiego może zmusić, chcąc ją poznać zgłosiłem się do zespołu muzycznego cyrku. I zostałem zaangażowany. Po kilku tygodniach poszedłem z Jolą (takie imię nosi żona p. Tadeusza) do... Urzędu Stanu Cywilnego i w tym też czasie w Łodzi, pod-



**czas występów cyrku nr 10 rozpocząłem w orkiestrze swoją karierę cyrkową.**

**— Ależ to niezwykła kariera — od gry w orkiestrze do pogromcy lwów.**

**— Tak, ale przedtem przeżyciem się jeszcze na tresurze koni arabskich, a później norweskich koni „Fiordingów”. A z lwami zaczęło się dopiero od bieżącego roku. Te sześć lwów, które posiada „Areny” — Toma, Mira, Pachida, Rita, Lilia i Nona przybyły do Polski ze Związku Radzieckiego w styczniu tego roku. I rozpoczęło z nimi próby w naszej bazie cyrkowej w Puszczy Kampinoskiej. Mój poprzednik pan Wawrzyniak nie mógł jednak dać sobie z nimi rady, i trzeba było sprowadzić z Moskwy doświadczonego wychowawcę lwów, wspaniałego pogromcę Kapitanowa.**

**A muszę przyznać, że od razu, kiedy lwice do nas przybyły, małżonkiem moim było zostac ich pogromcą. Chodziłem zawsze z kolegą, który je karmił, do klatek i dawałem im jeść, chciałem, aby mnie po znały. Jednej nocy nawet w tajemnicy przed wszystkimi wszedłem do klatki i przerabiałem z lwicami podpatrzone uprzednio u Kapitanowa ćwiczenia.**

**Pewnego dnia, jedna z lwic podczas próby pogryzła pana Wawrzyniaka, i wtedy zrezygnował on definitywnie z dal-**

**szej pracy pogromcy. Powierzono tresurę mnie. Dwie próby przeszedłem pod okiem Kapitanowa, później jeszcze tydzień próbnej pracy i w pierwszych dniach czerwca zacząłem samodzielnie występować z lwicami w Poznaniu.**

**— Czy podczas tej swojej krótkiej 3-miesięcznej pracy jako pogromca, przeżył pan jakąś bardzo krytyczną chwilę?**

**— Tak. To było właśnie w Poznaniu, w piątym dniu mojej pracy. Dwie lwice przechrzły okres rui. Moja ulubienica, pracownia Toma, była wtedy bardzo nerwowa i skoczyła na mnie. Ale skończyło**

**sie wszystko tylko... na rozparciu rękawa koszuli. Lwice są niebezpieczne podczas zmian pogody.**

**— A mimo tego nie zrezygnował pan z kariery pogromcy?**

**— I nie zrobię tego nigdy, chyba, że... bo z lwami zawsze jest się niebezpiecznym jutro. Za bardzo Kocham lwów, abym mógł je porzucić. A nawet gdybym wygrał milion w Totolułku to... kupiłbym wtedy jeszcze jednego lwa.**

**— A jak należy postępować z lwami, aby zmusić je do uległości, aby je ujarzmić?**

**— Przede wszystkim trzeba kochać zwierzęta, długo z nimi obcować, aby poznały człowieka. Trzeba być najpierw długo uczuć, a potem wymagać. Biciem niczego się nie nauczy. Kiedy lwica wykona dobrze ćwiczenia w nagrodę daje jej mięso (a szczególnie lubią korninę i wołowinę). Dużo można zrobić stanowczością i odwagą. Strach u pogromcy to dla lwów „woda na młyn”. Ale trzeba być także i rozważnym, bo brawura często grozi śmiercią.**

**— Jakże ma pan dalsze plany w tresurze lwów?**

**— Chciałbym już na nowy sezon opracować groteskę z lwicami, a — kiedy cyrk zakupi młodego lwa, rozpocznę próby z kładzeniem głowy w paszczę lwa. No i chciałbym pomóc żonie, która teraz przebywa na gościnnych występach w Bułgarii — w opracowaniu ćwiczeń na trapezie nad głowami lwów.**

**— A pana poza lwami najwięksi „hobby”?**

**— Polowanie na dziki, łowienie ryb, a i przede wszystkim (dobrze, że żona jest w Bułgarii — nie będzie tego cytowała) ładne kobiety...**

**Rozmawiał: E. Lech**

**Na Księżym Młynie ogórki, kapusta i... dwa nie rozwiązane problemy**

Przedsiębiorstwo Państwowe „Warzywa i Owoce” wydzierżawiło od ZPB im. T. Kościuszki gospodarstwo rolne na Księżym Młynie, które przerabia na przetwórnictwo warzyw. Dawne obory, stajnie i stodoły zamieniono już na hale produkcyjne. Zamiast krów, koni i siana znajdują się w nich teraz ogromne kadzkie i beczki do kiszenia kapusty czy ogórków.

Jak nas informują inż. Cieslak i dyrektor przedsiębiorstwa H. Smoczyński, od lipca br. zakwaszono już 100 ton ogórków. Specjalne urządzenie płucza ogórki, potem ładuje się je do beczek z koperkiem, liściami chrzanu i dębu i czeka aż się zakwaszą. Gotowe ogórki — a są rzeczywiście bardzo smaczne, rozsyła się do sklepów MHD i instytucji. W najbliższym czasie przetwórnictwo przystąpi do kwaszenia kapusty. W przeznaczonych na ten cel ogromnych kadzjach o pojemności od 3 do 8 ton, jednorazowo można zakwasić 500 ton kapusty. Ponieważ pomieszczenie jest specjalnie przystosowane do tego rodzaju produkcji, możemy kapustę z przetwórnictwa Księżym Młynie jeść z całkowitą pewnością, że nie była ona, według staropolskiego zwyczaj, tłuczona nogami. Przetwórnictwo przygotowuje także kapustę „eksperymentalną” — z kminkiem, jablekami i żurawiną. Ilość produkcji tej kapusty zależy będzie od chłonności rynku. Już w grudniu zostaną także dostarczone do sklepów: chrzan, korniszony, i grzyby marynowane.

Przetwórnictwo na Księżym Młynie jest obiektem świetnie nadającym się do produkcji kwaszonych ogórków, kapusty i innych marynatów. WOPP przeprowadziło na terenie przetwórnictwa kanalizację i zbudowało nową studnię głębinową. W tej chwili gospodarczym sposobem remontuje urządzenia, oszczędzając w ten sposób około 30 proc. w stosunku do kosztów, jakie pociągnęłyby remonty w wypadku wykonywania przez przedsiębiorstwo państwowe. Przestronne hale, wybetonowane podłogi i odpowiednie wielkość magazynu — wszystko to stwarza możliwości dużej i różnorodnej produkcji. Dlatego też wydaje się, iż Prezydium Rady Narodowej powinno poprzeć wniosek Przedsiębiorstwa Warzyw i Owoców i przyznać mu kredyty na uspróśnienie przetwórnictwa. Jeżeli przetwórnictwo otrzyma pomoc, zakupi odpowiednie maszyny i już w przyszłym roku będzie mogła przystąpić do produkcji ogórków konserwowych, przecierów i koncentratów pomidorowych, wszelkiego rodzaju kompotów i marmolad. Ponieważ przedsiębiorstwo prowadzi własny skup warzyw, kontraktacje i posiada własne sklepy, od których mogłoby brać opakowania szklane, jest możliwość sprzedawania powyższych wyrobów po cenach niższych od państwo wych.

Drugi problem wymagający także rozwiązania, to lokatory. Na terenie przetwórnictwa mieszkają dwie rodziny pracowników ZPB im. Tadeusza Kościuszki. Jedna to 5-osobowa rodzina Zyzków — reparańcików z Niemiec. Mieszkają oni w bardzo złych warunkach, dzieci mają początki gruźlicy, ojciec — ischias. Druga rodzina — Królówczy (troje dzieci) to tzw. dzicy lokatory. Rada zakładowa ZPB im. Tadeusza Kościuszki, która przyrzeka im mieszkania, musi to zobowiązać jak najszybciej zrealizować. Przede wszystkim dla dobra obu rodzin, a poza tym — dla dobra przetwórnictwa. Opróżnione pomieszczenia będzie można wyremontować (ze

ścian się leje) i zamienić na stołówkę i biuro, które jak dotychczas mieszczą się w jednej maleńkiej izdebce.

Rozwiązanie tych dwóch problemów pozwoli przetwórnictwu ruszyć „pełną parą” i lepiej jak dotychczas zaspakajać potrzeby łodzian w dziedzinie zaopatrzenia w przetwory warzywno-owocowe.

(I. D.)

**Kłopoty z urodzajem jablek**

Na rynku owocowym w Łodzi dzieją się dziwne rzeczy. Urodzaj jablek jest 5-krotnie wyższy niż w roku ub. Cenę skupu b. niskie, bo od 80 gr. do 2.50 zł za 1 kg. Tymczasem konsument nie może tych jablek kupić, gdyż w sklepach są one 3-6-krotnie droższe. I gatunek kosztuje 8 zł, a II gatunek — 5 zł.

Dyrektor okręgu Centrali Spółdzielni Ogrodniczych stwierdził w rozmowie z przedstawicielem PAP, że gdyby spółdzielczość miała własne sklepy detaliczne, to jableka by były znacznie tańsze niż obecnie. Spółdzielnie są skłonne oddawać jableka zbiorowym i biurom, np. załogom fabrycznym, nawet po cenie zakupu. Z fabryk nikt się jednak nie zgłasza, a przedsiębiorstwo „Warzywa i Owoce” sromodła droższe jableka... z Lublina.

**Kurs plastyki użytkowej**

Łódzki Dom Kultury organizuje trzeci z kolei kurs plastyki użytkowej o następującej tematyce: a) zdobnictwo (maszyniki, bransoletki, flakoniki, abażury itp.) oraz b) plastyka reklamowa. Informacji udziela i zapisy przyjmują LDK, ul. Traugutta 18, pok. 101, codziennie, prócz niedziel, od godz. 14 do 19, tel. 317.75.

**Z ukosa**

**W mieście brudasów**

Siedzieliśmy onegdaj w Parku Sienkiewicza: mój товариш (subtelny poeta, intelektualista i esteta) i ja.

— Niech pan przeczyta te notatki!

Podsunął mi „Dziennik Łódzki”, w którym wyczytałem:

„W czarnej wstędze w kształcie przepisu o karaniu osób zaśmiecających ulice Łodzi” nu. Osoba, która rzuciła na ulicę papier, niedopałek, popielniczkę, brzości, ukarana zostanie grzywną w wysokości do 10 funtów szterlingów”.

Towarzysz mój przykniwał oczu i rozmarzył się.

— Wyobraźmy sobie, że rośniecie i w Łodzi wydano podobne zarządzenie. Że za rzucenie na ulicę biletu tramwajowego, niedopałka, pestki wiśni czy słivki itd. obywatel będzie musiał zapłacić 100 zł grzywną. Czy wie pan, jakich inwestycji moglibyśmy za pieniądze te dokonać w Łodzi w ciągu pięciu lat? Czy wie pan, że moglibyśmy plus minusz zbudować...

Wydarił z notesu kartkę i zaczął rzucać cyfry:

— dwa bloki gigantycznych drapaczy chmur, mogących pomieścić 200 tysięcy ludzi;

— podziemne metro — wykładane marmurem i majolikami — od Julianowa aż do Rudy Pabianickiej;

— pięć ogromnych teatrów o zdobionych takimi samymi marmurami i majolikami;

— dwadzieścia pięć brązowych pomników łódzkich literatów i plastyków;

— najbardziej nowoczesne baski sportowe na ćwierć miliona widzów.

— Przysięgam — dowodził — że nie przesadzam, bo my, łodzianie, jesteśmy na ogół nieporządniczy i niechlujcy.

— Tak jest! Niechlujcy — potwierdził głośno. I zmiąszo zapisaną karteczkę, cisnął ją z pasją na ziemię.

**Jeszcze 12 tys. łodzian pojedzie na wycieczki z PTT-K**

Wycieczki PTT-K cieszą się dużym powodzeniem. Dotychczas skorzystało z nich około 9 tys. osób, a do końca sezonu weźmie w nich udział dalszych 12 tys. łodzian. Do atrakcyjniejszych należą będą wycieczki do Trójmiasta, wycieczka do Malborka i Elbląga oraz statkiem po Jeziorach Mazurskich. Autokarami pojadą wycieczkowiec do Łowicza, Arkadii i Nieborowa. Ciekawie zapowiadają się też trzydniowa wycieczka do Warszawy i stamtąd statkiem Wisłą do Gdańska.

Zakłady pracy, które chcą dla swych pracowników zamówić w nich miejsca, winny uczynić to na 3 tygodnie przed terminem każdej wycieczki.

Wiele zakładów pracy widziaby chętnie wycieczki PTT-K do bliższych miejscowości, np. do Łącka. Płocka czy Żelazowej Woli. PTT-K również chętnie organizowało by takie wycieczki, ale na przeszkodzie stoi trudność nie do pokonania — transport. W ub. latach wycieczki takie wysyłano ciężarówkami takimi przystosowanymi do przewozu pasażerów. W tym roku obowiązują jednak zasady, że takimi pojazdami można organizować tylko wycieczki na trasie nie dłuższej jak 75 km. Cóż więc robić na dalszych, około 100 km trasach, gdy nie ma autokarów? Ten problem domaga się rozwiązania. (Kas.)

**Co jedenasty łodzianin rencista**

Do niedawna jeszcze twierdzono powszechnie, że Łódź jest miastem młodym ze względu na wiek jego mieszkańców — w przeciwnieństwie do takich miast jak Kraków czy Piotrków, które uważano za miasta emerytów. Okazuje się jednak, że miasto włókniarzy, chociaż samo rzeczywiście jest młode, ma jeden z największych w kraju odsetek rencistów. Osób, pobierających renty mieszka w Łodzi około 80 tys. Wynika z tego, że co jedenasty mieszkaniec Łodzi (wliczając w to i niemowlęta) — jest rencista.

**Dziesięć lat tygodnika „Przyjaźń”**

W dniu 26 sierpnia 1958 r. wyjdzie jubileuszowy numer tygodnika „Przyjaźń”, organu zarządu głównego TPP-R.

Pismo to na przestrzeni 10 lat istnienia położyło znaczne zasługi w szerzeniu wiedzy o ZSSR i przyjaźni polsko-radzieckiej. Stało się ono wśród organizatorów wszystkich osiagnięć Towarzystwa. Dla wielu dzisiejszych aktywistów TPP-R szpalaty „Przyjaźni” były elementarzem wiedzy o Związku Radzieckim, przewodnikiem szeregow organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

**Więcej takich akcji Na Widzewie wykryto siedem melin pijackich**

Tydzień temu informowaliśmy czytelników o udanej akcji milicyjnej na Polesiu zmierzającej do wykrycia nielegalnych punktów sprzedaży wódki. Podobną akcją zorganizowała w ubiegłą sobotę Komenda MO Widzew. W akcji wzięła udział także nowo utworzona służba wywiadowcza.

Meliny pijackie są plagą mieszkańców Widzewa. Nie raz pisaliśmy o tym w naszym piśmie, domagając się podjęcia przez organa MO energicznych kroków.

W sobotę w ciągu kilku godzin, wykryto siedem nielegalnych punktów sprzedaży wódki. Na ulicy Edwarda 12; w mieszkaniu Henryka Grzejszaka (ulica Rokicińska 28), u Anny Simlak (ul. Ludwika 36), w mieszkaniu Kazimierza Antczaka oraz u Janiny Kopy (ul. Ruská 6), Marii Kędziarskiej (ul. Armii Czerwonej 117), Marij Rajch (ul. Armii Czerwonej 96) i Jana Biela-wy (ul. Janosińska 112).

Na pochwałę zasługuje decyzja Komendy MO Widzew, która akcje „Meliny pijackie” postanowiła organizować częściej, nie tylko w soboty i dni przedświąteczne.

We wszystkich podanych wyżej przypadkach sprawy zo-

stały skierowane do prokuratury, a winnych czekają rozprawy sądowe. Tym niemniej postulujemy pod adresem organów sprawiedliwości: kary powinny być odpowiednio wysokie, gdyż u wielu podanych przez nas osób nielegalna sprzedaż wódki została ujawniona już kilkakrotnie.

W trudnej walce z groźną plagą społeczną — pijakami melinami powinni pomóc milicji wszyscy mieszkańcy Widzewa.

**UWAGA „Pokrzywdzona”**

Prokuratura Wojewódzka dla m. Łodzi, w Łodzi, ul. Piotrkowska 151, Wydział II — prosi o zgłoszenie się do tut. Prokuratury obywatelki, która nadeszła w dniu 7. VIII. 1958 roku list podpisany „Pokrzywdzona”, nadany na poczcie „Zychlin”, celem udzielenia Prokuraturze bliższych wyjaśnień w wiadomej jej sprawie.

**Zapobiegaj pożarom!**



W kolejnym 70 losowaniu łódzkiej gry liczbowej „Kukulczka” padły następujące liczby: 48, 2, 14, 34, 1, 33.

**Nowoczesne maszyny instalują łódzkie piekarnie**

Na jakość pieczywa w Łodzi ostatnio nie można narzekać. Dotyczy to szczególnie pieczywa pszennego, gorzej jest z pieczywem żytnim. Chleba żytniego w cenie 6 zł za kilogram często brak. W tej chwili ze względu na trudność z mąką żytnią wypieka się mniej chleba tego rodzaju. Ostatnio nawet do większej części wypieków z mąki żytniej dodaje się 10 proc. mąki pszennej.

Jak nas informuje dyrekcja Łódzkich Zakładów Piekarniczych, piekarnie łódzkie są obecnie w stanie pokryć zapotrzebowanie sklepów na różnorodny rodzaj pieczywa. W sklepach piekarniczych i nabiałowo-piekarniczych, asortyment pieczywa jest na ogół uroz-

małcony. Sklepy spożywcze natomiast, które, co prawda, obowiązuje asortyment mniej zróżnicowany, często nie zamawiają dostatecznej ilości różnorodnego pieczywa.

Podwyższenie jakości pieczywa możliwe jest między innymi dzięki stałej modernizacji urządzeń piekarni. W roku 1959 Łódź ma otrzymać pewną ilość importowanych nowoczesnych maszyn piekarniczych, co ma wpłynąć na dalsze podniesienie jakości pieczywa. W dalszej perspektywie, bo w latach 1960/65 projektuje się zbudowanie w Łodzi dwóch nowoczesnych piekarni, o zdolności produkcyjnej 25 ton pieczywa na dobę.



**WAZNE TELEFONY**  
Pogot. Milicyjne 253-33  
Pogot. Ratunkowe 404-44  
Straż Pożarna 08  
Kom. Miejska MO 292-22  
Miejski Ośr. Infor. 359-15  
Przyw. Pomoc Lek. 333-33  
Przyw. Pogot. Dziec. 300-00

**TEATRY**

**TEATR NOWY** (Wielkowskiego 15) gościnne występy Opery Chińskiej g. 19  
**TEATR 7.15** (Traugutta 1) g. 19.15 „Człowiek, który zmienił nazwisko”  
**OPERA** (ul. Północna 49-51) g. 19.15 „Dziękuję ci”  
**TEATR MŁODEGO WIDZA** (Moniuszki 4a) g. 19.30 „Wieczór Trzech Króli” (gościnne występy Teatru Popularnego z Grudziądza)  
**CYRK** - Pł. Niepodległości, g. 19.15

**WYSTAWY**

**KLUB MPiK** (Piotrkowska 85 - I p.) Wystawa fotograficzna Eugeniusza Hanemana pn. „Impresje włoskie” - czynną g. 12-20  
**KLUB MPiK** (Piotrkowska 85, parter) Wystawa fotograficzna pt. „Piękno ziemi słupskiej” czynną g. 12-20  
**MUZA** (II - Franciszkańska 31) „Dziękuję ci” g. 16, 18, 20

**KINA**

(W nawiasach podajemy kategorie kin)  
**ADRIA** (II - Piotrkowska 150) „Tosca” dozw.

**CO GDZIE? KIEDY?**

od lat 18 g. 16, 20, „Wakacje sycylijskie” dozw. od lat 18 g. 16  
**BALTYK** (premierowe - Narutowicza 20) „Chleb, miłość i...” dozw. od lat 18 g. 16, 18, 15, 20, 30  
**DWORCOWE** (II - Dw. Kaliski) „Dzień w Kopenhadze”, „Sztuka ulicy”, „Spodenki z kieszonkami”, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21  
**GDYNIA** (II - Tuwima 2) „Szatan zazdrości” dozw. od lat 18 g. 10, 12, 15, 14, 30, 18, 20, 15. Program dla najmłodszych: „Leniwy zajacek”, „Lokomotywa”, „Spodenki z kieszonkami”, „Niewzwykły mecz” g. 17  
**ŁĄCZNOŚĆ** (III - Józefów 43) „Śmiech w raj” dozw. od lat 12, g. 20  
**MŁODA GWARDIA** (II - Zielona 2) „Agnieszka wśród gangsterów” dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**MUZA** (II - Pabianicka 173) „Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu” dozw. od lat 18 g. 15, 30, 18, 20, 30  
**PIONIER** (II - Franciszkańska 31) „Dziękuję ci” dozw. od lat 7 g. 16, 18, 20  
**POLONIA** (premierowe - Piotrkowska 67) „Rozwód” dozw. od lat 12, g. 16, 18, 15, 20, 30  
**POKOJ** (II - Kazimierza nr 6) „Bosenoga con-

**ZACHETA** (II - Zgierska 26) „Leca żurawie” - dozw. od lat 16 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20  
**POPULARNE** (II - Ogrodowa 18) „Sutrzzenka” g. 18, 20  
**PRZEWIOSNIE** (I - Żelazna 76) „Klub kobiet” dozw. od lat 18 g. 15, 30, 17, 45, 20  
**GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI** (Tuwima 34) nieczynny  
\* \* \*  
Uwaga! Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin

**Dyżury aptek**

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 63, Nowotki 12, Wolska Polska 56, Dąbrowskiego 24-b.  
AS Al. Kościuszki 48 pełni stale dyżury nocne.

**DYŻURY SZPITALI**

Polożnictwo: Bałuty - Szpital im. dr H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7, Polesie, Ruda, Chojny - Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, Śródmieście, Staromiejska, Widzew - Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łąglównicka 34/35  
Chirurgia: I Klinika Chirurg., ul. Wigury 19  
Internia: Szp. im. dr Sonnenberga, ul. Pieniń 30 (Stoki).  
Laryngologia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.  
Okulistyka: Szpital MON ul. Żeromskiego 113

**UCZNIÓW** murarskich powyżej lat 18 przyjmie natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 2 w Łodzi, ul. Rzgowska 100/102, Odcinek Budowlany nr 5 w Łowiczu, ul. Wodociągowa 14, Odcinek Budowlany nr 6 w Piotrkowie, ul. Jerozolimska 24, Odcinek Budowlany nr 7 w Sieradzu, ul. 15 Grudnia 57, Odcinek Budowlany nr 8 w Kutnie, ul. Sienkiewicza 32. Okres nauki trwa 5 miesięcy. Wynagrodzenie w okresie nauki od 600 do 900 zł miesięcznie. Osobiste zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i plac i sekcja zatrudnienia i plac w odcinkach budowlanych. 5636-K

**ROBOTNIKÓW** nie wykwalifikowanych do transportu węgla i materiałów budowlanych, powyżej 18 lat, przyjmie od zaraz Zakład Ciepny, ul. Boj. Getta Warszawskiego nr 22. Zarobek miesięczny do 2.500 zł. 5641-K

**SALOWE** załadni od zaraz SZPITAL M.S.W. w Łodzi, ulica Północna 42. Zgłoszenia w godz. 8-12. 16716-G

**KOMUNIKAT**

Cukrownia „Strzebin” zawiadamia swoich pracowników kampanijnych (mężczyzn), że w tym roku kampanię rozpoczyna dnia 1. X. 1958 r. Do pracy należy przyjeżdżać od 20 września br., najpóźniej 27 września 1958 r. Pracownicy, którzy chcą ze sobą przywieźć swoich kolegów do pracy, proszeni są o zawiadomienie nas pocztówką, z podaniem daty przyjazdu, ilości osób.  
**CUKROWNIA „STRZEBIN”,** stacja i poczta Strzebin. 5623-K

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**NIERUCHOMOŚCI**  
GOSPODARSTWO własne 7,5 ha płnie sprzedam. Jan Kąkut Jastrzębia Dólna, gromada Bruzyca Wielka, pocz. Aleksandrów pow. Łódź. 1634 G  
**DOM** murowany z piętrem na Wiśniowej Górce sprzedam tanio. Targowa 32 m. 2. 1641 G  
**WILLA** jednorodzinna 7-pokojowa z wszystkimi wygodami, komfort garaż w dużym zalesionym ogrodzie - pięć minut od stacji kolejowej - sprzedam w Poraju k. Częstochowy. Wiadomość Poraj, tel. 12. 16496 G  
**2 HA** ziemi ornej oraz plac 4000 m kw. przy przystanku tramwajowym sprzedam. Tel. 279-12  
**DOMEK** jednorodzinny z ogrodkiem - 2 pokoje z kuchnią i werandą - sprzedam (mieszkania na zamianie) ul. Milionowa 155. 16333 G  
**PLAC** 600 m kw. w Łodzi przy ul. Sprawiedliwej sprzedam. Wiadomość tel. 244-65 dzwonić po godz. 20  
**PLAC** 2100 m kw. przy ul. Wycieczkowej - Dół sprzedam. Wiadomość Wojska Polskiego 92 Romanowski, piekarnia

**PRACA**

**POMOC** domowa do dziecka potrzebna. Harnaia 15 bl. 16 a m. 11, Chalecki.  
**POMOC** domowa z gotowaniem potrzebna, Piotrkowska 93 m. 13. 16325 G  
**POMOC** domowa i krawcowa potrzebna. Obr. Stalingrada 23 m. 2.  
**POMOC** domowa dochodząca potrzebna. Mostowa 17 a. Zgłoszenia po godz. 16. 16546 G  
**POMOC** domowa potrzebna. Wólczańska 43 m. 37 lewa oficyna, III piętro.

**KUPNO**

**MASZYNE** połączoną z siłownią - automat od 110 do 180 igieł kupię. Anna Czubaś Łódź, Wszechnicka 81. 16552 G  
**RUDE** zwykłe Hay kupię. Zgłoszenia Łódź i p-ta główna skrzyżka 372.

**SPRZEDAŻ**

**SAMOCHOŁ** malolitrażowy IFA-9 stan idealny, nowe ogumienie - sprzedam. Tuwima 5, garaż  
**SAMOCHOŁ** „Skoda” po kapitalnym remoncie, ogumienie nowe tanio sprzedam. Limanowskiego 11. 16332 G  
**MOTOCYKL** „Ira” 13 K 35 oraz „12” na dotarcu sprzedam. Targowa 32 m. 2. 16490 G  
**SPANIELE** cockeril plek na szczeniaki sprzedam. Sienkiewicza 61/15.  
**TELEWIZOR** „Rubens” z dużym ekranem sprzedam tanio. Warszawa ul. Siewierska 6 m. 55 (Ochocka). 16536 G  
**SAMOCHOŁ** „Moskiewicz” stary typ sprzedam. Sterlińska 12 (garaż). 16908 G  
**MOTOCYKL** marki WFM sprzedam Łódź, ul. Żytlińska 16 (od Lutemiejskiej)  
**SILNIK** elektryczny 110/220 V, 1 1/2 KM 950 obrotów sprzedam. Pabianice Majdany 12 Płońsk.  
**SAMOCHOŁ** osobowy „Chevrolet” sprzedam. Łódź, Piękna 13. 16490 G  
**NORKI** „Standard” oraz lisy niebieskie wczesne mioty sprzedam. Zwierzęta z dużych gniazd. Ferma wolna od chorób. Pytań, Gdańsk-Oliwa, Pomorska 19/20. Hodowla Zwierząt Futerkowych.

**NAUKA**

**ZAPISY** na nowy rok szkolny na Kurs Stenografii, Sekretariackie, Maszynopisania, Stowarzyszenia i Stenografów Maszynistek Pl. Zwycięstwa 2, tel. 278-16, Piotrkowska 83 tel. 306-46. 5505  
**KURSY** kierowców I, II, III kat. TKWP. Zapisy Tuwima 15 godz. 8-15 o raz amatorów przypięszonej (I-miesięczny) tel. 297-48  
**AUTOMOBILKLUB** przyjmuje zapisy na kursy zawodowe kat. I - II - III oraz amatorski i motocyklowe. Jazdy szkolne samochodem m-kł „Warszawa”. Zapisy i informacje Al. Kościuszki 61, tel. 212-39 w godz. 8-17

**LOKALE**

**POKOJ** 20 m kw. ul. 8 Marca 50-20 zamienię na podobny lub większy. Dzielnica obojętna. Koszty remontu zwrócę. Zgłoszenia godz. 17-20. 5644 K  
**3 POKOJE** z kuchnią z ogrodkiem w Cieplicach zamienię na 1 pokój w Łodzi. Oferty pisemne „15772” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 15772 G  
**2 POKOJE**, słoneczne, parter zamienię na 2 pokoje z kuchnią najchętniej w blokach. Oferty pisemne „16419” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

**JUŻ DZIŚ - 19 SIERPNI**  
**JUBILEUSZOWE CIĄNIENIE**  
**KRAJOWE LOTERII PIENIĘŻNE!**  
★ 500.000 zł ★ 300.000 zł ★  
★ 75.000 zł ★ 50.000 zł ★

Dnia 17 sierpnia 1958 r. zmarła najsza najukochańsza  
S. ↑ P.  
**EMMA KRYSZYNA ZERBE**  
Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 sierpnia 1958 r., o godz. 18, z kaplicy Staro Cmentarza Ewangelickiego przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia  
**RODZINA**

**PODZIĘKOWANIE**  
W związku z tragiczną śmiercią S. ↑ P.  
**KAZIMIERZA KUCHARSKIEGO**  
zarządowi spółdzielni „Ksawerowianka” w Ksawerowie i jej członkom oraz wszystkim kolegom i przyjaciółom Zmarłego, którzy w tak manifestacyjny sposób oddali Mu ostatnią posługę przez liczny udział w pogrzebie, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.  
**ŻONA I CÓRKA.**

**NOWOCZESNEGO** kroju ubrań damskich, dziecięcych nauczymy szybko i opatentowanym wynalazkiem. Gwarancja wyuczenia. Informacje Nawrot 32. 15843 G  
**ZDR** Łódź, Łąkowa 4 tel. 289-05 wewn. 8 udziela informacji i przyjmuje zapisy na ZAOCZNE kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: bednarstwo, stolarnstwo, kolodziejstwo, ciesielstwo, murarstwo, instalatorstwo wod.-kan., tapicerstwo, malarsztwo, szklarstwo, polewnictwo

**POKOJU** sublokatorskiego poszukują pilnie dwaj panowie. Oferty pisemne „16535” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 16535 G  
**MIESZKANIE** wolne od kwaterunku kupię. Oferty pisemne „16550” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**PRACUJĄCA** poszukuje pokój sublokatorskiego. Referencje zapewnione. Oferty pisemne „16529” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**SAMOTNA** poszukuje pokój sublokatorskiego w śródmieściu. Oferty pisemne „16509” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.  
**POKOJ** 16 m kw. (woda) zamienię na większy lub pokój z kuchnią. Dzielnicą obojętna. Łódź, ul. Północna 13 m. 11 front III. 16501 G  
**DWA** pokoje z kuchnią w Sosnowcu k. Katowic zamienię na podobne lub większe w Łodzi lub okolicy. Warunki do omówienia. Leokadia Cuipl Sosnowiec, Małachowskiego 38 m. 15. 16485 G  
**POKOJ** nie podlegający kwaterunkowi kupię lub zamienię pokój na 1 lub 2 pokoje, kuchnia. Oferty pisemne „16530” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

**LEKARSKIE**

**DR REICHER** specjalista weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia) 8-9, 16-19, Piotrkowska 14  
**CHOREMU DZIECKU** o każdej porze udzieli pomocy Prywatne Pogotowie Dziecięce. Tel. 300-00  
**DR LIBO** choroby uszu, gardła, nosa, Tuwima 6, tel. 301-50 16125 G  
**DR JADWIGA ANFORO-WICZ**, skórne, weneryczne, kobiece 15-30-19, Próżnika 8 160887  
**PIĘĆ TROJEK** tel. 333-33 wizyty domowe lekarzy dziecięcych i innych specjalności czynne całą dobę 15840  
**PIĘĆ PIATEK** tel. 555-55 Prywatne Pogotowie Lekarskie Specjalistów o każdej porze załatwia wizyty domowe. Do dzieł wyjeżdżamy natychmiast  
**DR SIENKO** specjalista skórne, weneryczne, włoś 16-18, Kilińskiego 132  
**DR MARKIEWICZ** specjalista chorób skórnych, wenerycznych, moczołpicy, Piotrkowska 109-6  
**DR BIBERGAŁ** specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 15896

**PRZETARG**

**ZARZĄD ZIELNI MIEJSKIEJ** w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 83 ogłasza  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY** na oczyszczenie ulic i chodników, biegnących przy parkach i zieleńcach na terenie m. Łodzi.  
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, prywatne oraz indywidualne osoby.  
Łącznie powierzchnia ulic i chodników do oczyszczenia wynosi około 500.000 metrów kwadratowych.  
Oferty, w których winna być podana cena na jednostkowa za 1 metr kwadratowy, należy składać w terminie do 28 sierpnia br., godz. 13, w sekretariacie Dyrekcji ZZM, ul. Wojska Polskiego 83, z napisem na kopercie: „Oczyszczenie ulic”. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 29. VIII. br., o godz. 12.  
ZZM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. 5613-K

**PRZETARG**

**SP-NIA PRACY „ETYKIETA”**, Drukarnia i Wytwórnia Opakowań i Etykięt Tłoczonych w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 80, OGŁASZA  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania wodno-grawitacyjnego, w pomieszczeniu przy ul. Jaracza 40.  
Termin wykonania do dnia 30 września 1958 r. z materiałów własnych przedsiębiorstwa składającego oferty.  
Do przetargu przystąpić mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w zarządzie spółdzielni przy ul. Piotrkowskiej 80, tel. 310-09, w godz. 8-15 w terminie do dnia 23 sierpnia 1958 r., gdzie można otrzymać wszelkie informacje.  
Komisyjne otwarcie ofert 27 sierpnia 1958 r. Zastrzega się wybór oferenta, jak również odstąpienie od przetargu, bez podania przyczyn. 5586-K

**PRZETARG**

**POWSZECHNA SP-NIA SPOŻYWCÓW** ARTYKUŁY PRZEMYSŁOWE w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 29 OGŁASZA II i III  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż 1 samochodu osobowego marki „Skoda”. II przetarg odbędzie się w dniu 27 sierpnia 1958 r., o godz. 11, w Domu Towarowym nr 2 P.S.S., ul. Pabianicka 188.  
Gdyby II przetarg nie doszedł do skutku, III przetarg odbędzie się 9 września 1958 r.  
Cena wywoławcza drugiego terminu 13.500 zł, trzeciego 5.625 zł.  
Wymieniony pojazd jest do obejrzenia od dnia ogłoszenia w godz. od 10 do 13 w garażu przy Domu Towarowym nr 2 P.S.S., ul. Pabianicka nr 188.  
Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 10 proc. od ceny wywoławczej, które należy wpłacić na konto spółdzielni w N.B.P. i O.M. w Łodzi nr. 905-8-68. 5598-K

**PRZETARG**

**SPÓŁDZIELNIA PRACY REM.-BUDOWL.** „GRANIT”, w Łodzi, ul. Piotrkowska 91, OGŁASZA  
**PRZETARG NIEOGRANICZONY** na roboty posadzkiarskie (asfaltowanie z ułożeniem płytek terrakotowych kwasoodpornych) w budynku Gaiwanizerni Łódzkiej Fabryki Zegarów w Łodzi, przy ul. Wigury 21.  
Do przetargu mogą przystąpić przedsiębiorstwa państwowe i prywatne - zarejestrowane. Ściepe kosztorysy, które można otrzymać w kancelarii Sp-ni, należy składać do dnia 22. VIII. 1958 r., w zamkniętych kopertach z zaznaczeniem „przetarg nieograniczony na ułożenie posadzek kwasoodpornych”.  
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22. VIII. 1958 r., o godz. 10, w naszej siedzibie przy ul. Piotrkowskiej 91. Blizszych informacji udzieli dział techniczny naszej spółdzielni przy ul. Piotrkowskiej nr 91. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, bez podania przyczyn. 5638-K

**PRZETARG**

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
**UWAGA! UWAGA! PILNIE POSZUKIWANI**  
**MURARZY**, monterów wodn.-kan., cieśli, brukarzy, pyciarzy, kopaczy, robotników nie wykwalifikowanych, portiera, dozorców zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych. Praca w okresie zimy zapewniona - dla zamieszcanych zakwaterowanie w hotelu robotniczym. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia L.P.R. Inż., Łódź, ul. Zachodnia nr 35, dojeżdż tramwajem nr 21, 11. 5642-K  
**TECHNIKÓW** budowlanych z praktyką na stanowisko starszego inspektora technicznego w dyrekcji, starszego technika do zakładu remontowego, zastępcę magazyniera oraz murarzy, stolarzy i robotników do transportu zatrudni natychmiast Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych Łódź-Chojny. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, ul. Parkowa 2/4, pokój nr 5, w godz. od 7.15 do 15.15. 5594-K  
**MONTERÓW** na wod.-kan., monterów na centralne ogrzewanie i gaz, malarzy, lastrykarzy, parkieciarzy, tynkarzy, murarzy, pomoc murarską oraz robotników nie wykwalifikowanych zatrudni od zaraz Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego -3, ul. Gołpańska 28 (Bałuty), dawniejsze Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Łódź 3. Dla zamieszcanych dobrze wyposażony hotel robotniczy. 5575-K  
**ROBOTNIKÓW** budowlanych, murarzy, malarzy, terrakociarzy, układaczy na glazurę, cieśli i stolarzy (roboty dobrze płatne na listę i na zlecenie) - zatrudni Warszawskie Przedsiębiorstwo Budowlane Łódź, ul. Zródłowa nr 52. 5631-K  
**ROBOTNIKÓW** rozdzielni, wydawców magazynowych, tokarzy rewolwerowych, frezera i sprzątaczkę biurową zatrudni Zakład Wytwórcze Aparatury Elektrycznej „Wolfan” w Łodzi, ul. Gdańska 138. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach od 7 do 15. 5635-K



